

MARIE-JEAN TITS-DIEUAIDE, *Les campagnes flamandes du XIII^e au XVIII^e siècle, ou les succès d'une argiculture traditionnelle*, „Annales ESC”, R. 39, 1984, nr 3, s. 590—610.

Autorka zastanawiając się nad czynnikami wpływającymi na wysoki poziom rolnictwa flamandzkiego omówiła przede wszystkim zagadnienia warunków naturalnych, demografii, wielkości gospodarstw, rodzajów roślin uprawnych i systemów uprawy roli. Warunki glebowe Flandrii M.-J. Tits-Dieuaide uznała za przeciętne, wskazując że ziemie żyzne koncentrowały się w rejonie polderów, a na pozostałych terenach przeważały gleby piaszczyste. Pierwszy okres rozwoju demograficznego trwał od XI w. do przełomu XIII i XIV w. Klęska głodu towarzysząca epidemii z lat 1315—1316 zapoczątkowała spadek liczby ludności trwający do XVI w. Ponowny okres rozwoju demograficznego przypadł na XVII—XVIII w. Autorka podkreśliła różnicę między wybrzeżem Flandrii, gdzie przeważały gospodarstwa duże i średnie (np. w połowie XVI w. w kasztelanii Furnes 67% gospodarstw liczyło ponad 5 ha), a terenami w głębi lądu, gdzie większość stanowiły małe gospodarstwa (np. w sześciu parafiach baronii Schorisse w połowie XVI w. 75% gospodarstw miało powierzchnię poniżej 3 ha). Trudno o dokładne dane dla całej Flandrii, ale autorka sądzi, że rolnictwo flandryjskie nie rozwijało się w kraju wielkich majątków.

W XIII w. uprawiano przede wszystkim żyto, jęczmień, owies, bób, groch, wykę (na polderach pszenicę). Najważniejsze cechy produkcji rolnej XVIII stulecia to zdaniem autorki połowa uprawa lnu, konopi, chmielu, ziemniaków, tytoniu i rozszerzenie uprawy pszenicy na gleby piaszczyste. Podkreśliła też wzrost wysokości plonów, wydłużenie cyklu upraw do 6—8 lat i znaczenie połowej uprawy roślin motylkowych. Zdaniem M.-J. Tits-Dieuaide nie można mówić o rewolucji agrarnej we Flandrii, lecz o długiej ewolucji rozpoczętej w XIII w. Autorka wyróżniła czynniki sprzyjające tym przemianom m.in. istnienie rozwiniętego rynku wewnętrznego, pozostawienie chłopom swobody w technice uprawy roli, stabilne warunki dzierżawy.

D. Głowska